Ner 31. ROK 1840 PIĄTEK 7 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Jana z Matty.

Imiona Sławiańskie. Jutro Gniewomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE MEETOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 0, 057	+ 1, 1	2, 11	PPn Wschodni słaby	Pochmurno	
6	2	1, 286	+ 4, 3	2, 66	PPł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 684	+ 6, 6	1, 99	Pł. Zachodni słaby	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 20 Stycznia.* —

W Lyonie na rozkaz policyi paryzkiej przeszukiwano mnóstwo domów w dniu 16 i 17 b. m. Znaleziono mnóstwo broni, prochu, tudzież około 500 ładunków.

Eclaireur de la Meriterranée zawiera następujący list z Tunis 22 grudnia. Wiadomość o rzezi na równinie Metidsza która tu przywiezioną została przez bryg wojenny *Paliuure* była już znaną Arabom i Maurom, od kilku dni, ponieważ oni utrzymują bardzo żywą korespondencją z Algierem. Straty Francuzów naturalnie, bardzo są w opisie przesadzone, jak to miało miejsce przy pierwszém chybieniu wyprawy do Konstantyny. Fanatyzm muzułmanów wzrasta przezto bardzo i należy przedewszystkiem życzyć Francuzom, żeby im się udało pomścić śmierć swoich rodaków. Kwestya algierska nie tylko jest francuzką, ale europejską kwestyą, i zarówno zajmuje wszystkie narody, które prowadzą handel z tą rejencyą, gdzie własność i życie europejczyków bardzo byłoby narażone, gdyby Francuzi ulegli w walce. Bej którego postępowanie od niejakiego czasu jest bardzo dwuznaczne i który bardzo był w podejrzeniu o porożnienia z Abd el-Kaderem, teraz znowu od pewnego czasu wszelkiemi sposobami stara się pozyskać przyjaźń francuzkiego konsula jeneralnego. I tak naprzykład, udzielił mu pozwolenie na zakupywanie w Tunis koni dla remonty francuzkiej armii, czego poprzednikowi jego panu Schwebel stale odmawiał. Prócz tego darował panu Lagau piękny czterokołowy powóz. Ten dowód względów jest tém godniejszy uwagi, że bejowie nigdy dotąd nie pozwalali europejczykom jeździć czterokołowemi powozami.

— *Londyn 18 Stycznia.* —

Paropływ *Huskisson*, który odbywa drogę między Liwerpoolem i Dublinem, został w dniu 14 b. m. gwałtowną burzą napadnięty. Bok jego został przedziurawiony, i nie można było przeszkodzić wciskaniu się wody, która wkrótce zatamowała wyrabianie pary. Okręt nie mógł być kierowany, ale zbliżył się drugi i wysłał natychmiast czółna które jednak zostały rozbite. Jedno tylko przypłynęło do samego paropływu mimo niebezpieczeństwa na jakie się samo narażało, wyratowało jednak 23 ludzi. Pomimo uszkodzenia jakiemu uległo, czółno to powróciło drugi raz i znowu wyratowało 30 ludzi, za trzecim razem w ogóle ocalonych zostało 93 ludzi. Mimo to pozostało jeszcze 20 i około

200 sztuk bydła, co wszystko razem z okrętem zatonęło.

Piszą z Montevideo, 9 listopada. »Od wczoraj obiegała tu wieść, że południowa część prowincyi Buenos-Ayres powstała przeciw prezydentowi Rosas i jednocześnie przybyły wiadomości z miasta Buenos Ayres, podług których i tam zaczęto się poruszać. W téj chwili przybył okręt z Rio Salad, który zupełne przywiózł potwierdzenie tych pogłosek. Brat jenerała Rosas, gubernator prowincyi Buenos Ayres został wzięty w niewolę, powstańcy już maszerowali przeciw miastu. Należy więc uważać jenerała Rosas za zgubionego, bo już północne prowincye ogłosiły się przeciw jenerałowi Lavalle i Rosas pozbawiony jest wszelkich środków pomocy, od czasu jak i prowincya Buenos Ayres nieprzyjaźnie przeciw niemu wystąpiła. W mieście ma on więcéj nieprzyjaciół niż przychylnych, dla tego co chwila oczekujemy wieści, że władza Rozas upadła.

Podług raportów z Tampico 7 grudnia wojsko rządowe pod dowództwem pułkownika Pavor, w początku listopada, miało zostać pobitem przez federalistów dowodzonych przez jenerała Canales, niedaleko Matamoras. Eskadra Stanów Zjednoczonych stała przy tamtejszych brzegach dla uważania poruszeń nieprzyjaznych stron. Federaliści od czasu jak ich właściwym wodzem został mianowany Anaya, mają główną pomoc w Texianach. Jenerał Santana w swoich dobrach ma być słaby, i jenerał Victorya zastępuje go w naczelném dowództwie.

Statkiem pocztowym *Siddons* przybyli tu przez New-York dwaj komisarze, którzy mieli zlecenie rozpoznania i przyjęcia spornéj granicy między Maine i nowym Brunszwigiem. *Courrier* stara się dowieść że ta kwestya graniczna spowoduje wielki kłopot ministrom.

— *Dnia* 21 *Stycznia.* —

Nawet te dzienniki które zostają w przyjaznych stosunkach z gabinetem, powtarzają już teraz pogłoskę że lord Melbourne usunie się od swojéj posady, a inni ministrowie pozostaną na swoich urzędach.

Na dzisiejszym posiedzeniu odczytano po drugi raz projekt do prawa względem naturalizacyi xięcia Alberta.

Królowa przyjmowała dziś deputacyę izby niższéj, która J. K. Mość złożyła adres odpowiadający na mowę tronową. Odpowiedź królowéj na adres izby wyższéj tak brzmiała: »Przy okoliczności tak głęboko wzruszającéj moje uczucia, przyjmuję ten prawy i przychylny adres z wielkiem zadowoleniem. Czuję się przez waszę zgodność z memi życzeniami pod względem xięcia mego przyszłego małżonka, wielce wzmocnioną bardzo i zadowoloną. Dziękuje wam za gotowość jaką oświadczyliście względem zatwierdzenia środków jakie potrzebnemi się okażą ku poczynieniu stosownych zarządzeń, a co się tycze pomyślności kraju, polegam na waszéj gorliwości i przychylności do mojéj osoby.« W podobnym duchu ułożoną była odpowiedź na adres izby niższéj i kończyła się następującemi słowami: »Cieszę się bardzo zdaniem jakie izba niższa objawiła względem xięcia Alberta i które on niewątpliwie usprawiedliwi. Moje najgorliwsze starania do tego dążyć będą, aby rząd mój przykładał się do pomyślności wszystkich klass państwa.«

W pałacu St. James pracuje mnóstwo robotników nad przygotowaniami do zaślubin królowéj. Między innemi od pałacu do kaplicy zbudowane będzie pokryte przejście. Dzienniki torysowskie utrzymują że w kaplicy będzie tylko miejsce na 350 osób, a zatem że tylko dwór przypuszczony będzie do ceremonii, parowie zaś którzy z przywilejów swoich mają do tego prawo a nawet ciało dyplomatyczne będzie od tego wyłączoném. Ceremonia ma się odbyć tak prawie jak przy zaślubinach Jerzego III. i królowéj Karoliny i zaraz po ślubie J. K. Mość xiążę Albert w towarzystwie kilku osób ich orszaku i eskorty jeźdźców udadzą się do Windsor. Tam późniéj będzie wielki obiad, a ministrowie i inne znakomite osoby dawać będą uczty na uczczenie dnia tego. Miasto będzie oświecone. Utrzymują teraz że ceremonia ślubu odbędzie się d. 12 lutego o god. 8méj wieczorem, a xiążę Albert przybędzie do Londynu w dniu 11.

Podług ostatnich wiadomości z Montevideo, potwierdzają się wieści o zaburzeniach przeciw prezydentowi Rozas. Mieszkańcy kraju między Polplo de Dolores i La Magdalena powstali w massie przeciw niemu, i przeszło 3000 tych powstańców dobrze uzbrojonych i opatrzonych w konie, postąpiło ku Buenos Ayres. Wiele warowni oświadczyło się na ich korzyść., i zdaje się, że Rosas jest prawie zamknięty w Buenos-Ayres.

— *Alexandrya* 27 *Grudnia.* —

Kiamil pasza odjechał do Alexandryi dla odczytania tam na zgromadzeniu wielkiéj rady, przywiezionego przez siebie hatyszeryfu.

Że ten hetyszeryf będzie równie bezskutecznym dla Egiptu, jak był traktat handlowy zawarty z Anglią i innemi mocarstwami. Tu rzeczy pozostaną zupełnie na téj samej stopie jak pierwéj; to co pasza chce zreformować, potrafi przemódz, a co pochodzi z Konstantynopola i sprzeciwia się jego woli, to on potrafi sparaliżować. Że hatyszeryf jest adresowany do dziedzicznego namiestnika Egiptu, sprawiło tu niejakie wrażenie, bo chociaż mu porta przyznała dziedzictwo, jednakże z drugiéj strony wiadomo także że pasza odrzucił to, ponieważ nie rozciągało się na całą Syrię i że przytém krok dyplomatyki europejskiéj przeszkodził w tém porcie, co mogłoby ją zbliżyć do ukończenia zatargów z Mehmedem Ali. Paropływ francuzki nie przywiózł i tym razem listów z Francyi i innych części Europy, co już zdarza się po trzeci raz téj zimy. Pasza zatém nie otrzymał żadnych nowych wiadomości i udzieleń z Europy; tymczasem silne wystąpienie nowego konsula angielskiego pana Hodges zdaje się obudzać paszy niespokojność, po kilku z nim konferencyach, 11 okrętów wojskowych 4 fregat i 7 brygów otrzymały rozkaz popłynienia do Syryj i przywiezienia stamtąd wojska do Egiptu. Czynność jaka od tego czasu panuje nad brzegiem, posyłanie wojsk z Kahiry i ton wojenny oficerów wyższych, wskazują przynajmniéj że pasza gotuje się na wszelkie niespodziewane przypadki

Rozmaitości.

CHINY.

Nieco o palnych broniach u Chińczyków.

Niewątpliwém jest, że Chińczykom powinniśmy podziękować, albo też zarzucać wynalazek prochu, że jednak ten naród w użyciu tego wynalazku do celów wojennych — albowiem co się tycze sztucznych ogni są oni nieporównani — tak daleko za nami europejczykami pozostał, daje się tylko wyjaśnić przez politykę tamtejszego rządu, który jak to miało miejsce u dawnych Egipcyan opiera się na upowszechnianiu i rozwijaniu się sztuk i nauk.

Nawet działa i ręczną broń, jak się to niżéj okaże, wynaleźli Chińczycy samoistnie, ale nędzne działa chińskie, tyle wymagają zachodów i trudów w użyciu, że korzyść jaką z nich mieć mogą, prawie się do zera da zredukować. Ojciec Verbiest, misyonarz jezuicki, którego rozum i nauka uczyniły ulubieńcem cesarza Szingtsu, (zmarłego w roku 1722) jaśnieje w ważnéj historyi artyleryi chińskiéj, jako gwiazda pierszéj wielkości. Okoliczności, jakie towarzyszyły jego zasługom, jako reformatora dział i haubic w państwie chińskiem, są nader zajmujące.

Bunt i odstępstwo bardzo znakomitego chińskiego wodza Wu Sankuet, który w południowych prowincyach Chin uznany został Cesarzem, sprawił dworowi Mandszuckiemu w Pekinie wielką niespokojność. Sungtszu *) doświadczał wszelkich środków podstępu i siły, dla zwalczenia tak niebezpiecznego przeciwnika, ale wkrótce ujrzał, że nie zdoła wyparować buntowników z ich oszańcowanych kryjowek w górach, bez użycia swego parku artyleryi. Działa tego parku były żelazne i tak ciężkie, że niepodobna prawie było przeprowadzić je przez przykre góry. Cesarz nie wątpił, że ojciec Verbiest z swoim skarbem wiadomości w matematyce i mechanice, i tu wydobędzie go z kłopotu, i dla tego wezwał go do odlewania dział na sposób europejski. Misyonarz wymawiał się, że przez całe życie dalekim był od wszelkich spraw wojennych i dla tego nie może się znać na rzeczy tego rodzaju, »jako duchowny, dodał on, będę się modlił, żeby Najwyższy W. C. Mości zwycięztwo zapewnił, ale muszę zarazem prosić żebyś mię W. C. Mość od wszelkiego udziału w wojnach i walkach uwolnił.»

Ale Suntszu który umiał na wskroś ludzi przejrzeć, nie dał się temi wymówkami dobrego jezuity od swego zamiaru odwieść, a zazdrośni łask jakich doznawał ojciec Verbiest, osądzili, że najlepszą znaleźli sposobność odsadzenia ulubieńca. Dali oni Cesarzowi do zrozumienia, że to czego żądał od jezuity, nie sprzeciwia się ewangielii, i że tenże może równie z czystém sumieniem lać działa, jak budować machiny i narzędzia matematyczne, szczególnie kiedy od tego zależy pomyślność kraju; wmawiali zatém, że wymówka misyonarza bezwątpienia jest skutkiem jego porozumienia się z nieprzyjaciołmi. W skutku tych podszeptów, Cesarz napisał do Verbiesta, Uczyń jak żądałem; albo ukarzę cię śmiercią i twoję religię każe wytępić w moim kraju!» To wezwanie wy-

*) Władca ten wsławił się pod nazwiskiem Kanghi. Sungtszu jest jego pośmiertne imie.

warło skutek i uczony misyonarz odpowiedział: »Zapewniłem już Waszą Cesarską Mość, że bardzo mało znam się na odlewaniu dział; ale ponieważ W. C. Mość raczysz tego wymagać, starać się będę nauczyć artylerzystów W. C. Mci, tego co w naszych księgach w tym przedmiocie jest napisane.» Pobożny xiądz, wziął się natychmiast do dzieła; pierwsze ulane działo, zostało próbowane w obecności Cesarza, i rezultat przewyższył wszelkie oczekiwanie: Sungtszu, czuł tak wielkie zadowolenie, że własny płaszcz zdjął z swoich ramion i dał go ojcu Verbiest na dowód swego nieograniczonego ukontentowania. Wszystkie nowe działa były bardzo małe i lekkie, ale wzmocnione cylindrami drewnianemi i obręczami żelaznemi, tak, że i dość mocne były do wytrzymania gwałtowności prochu i dość lekkie do przewożenia, nawet na najgorszych drogach. Nowa artylerya odpowiedziała wszystkim celom jakie chciano osiągnąć, w najzupełniejszy sposób. Nieprzyjaciel widział się zmuszonym opuście szańce i kapitulować, bo osądził za rozsądne nie opierać się wojsku, które go mogło zniszczyć nie wkraczając w zajęte przez niego miejsce.

Podług badań uczonego i przenikliwego Visdelon, biskupa Klaudiopolis, pierwszy wynalazek dział w Chinach wypada na rok 907 naszej ery. Pierwsza autentyczna wprost wzmianka o działach znajduje się w rocznikach dynastyi Kin, a mianowicie w biografii xięcia Tszinghia z której Visdelou następujące miejsce przytacza: »Flota popłynęła (od ujścia rzeki w tarażniejszém Potscili,) na południe wzdłuż brzegów do Lingan, (teraz flangezu w prowincyi Czekiang). Kiedy dopłynęła do wyspy Sunglin, przeciwne wiatry zmusiły xięcia do zarzucenia kotwicy. Nazajutrz zrana ukazała się na widokręgu flota chińska **) Xiąże Tszingkia zapytał jak daleko jeszcze jest nieprzyjaciel. Odpowiedziano mu: Odległość wynosi jeszcze 300 Li. (30 mil francuzkich); ale ponieważ Chińczycy mają wiatr po sobie, wkrótce więc przybędą tu. Xiąże, który niebardzo znał się na rzeczy żeglarskiej, nie chciał temu wierzyć. Wkrótce nieprzyjaciel był tak blisko, że mógł użyć ognistych machin, przeciw flocie xięcia nie będącej w stanie obrony, obejrzał się, z przestrachem na wszystkie strony, i ujrzał swoję flotę w ogniu. Uniesiony rozpaczą wyskoczył w morze i zginął w ten sposób w czterdziestym pierszym roku swego życia. Tak opisują roczniki dynastyi Kin. Historya współcześnie panującego na południu domu Sung opisuje to zdarzenie nieco inaczej. W biografii Lipao, który dowodził flotą chińską czytamy: »Kiedy Lipao zobaczył, że okręty nieprzyjacielzkie są źle ustawione, rozkazał swoim 120 okrętom strzelać ognistemi strzałami. Ogień powstawał wszędzie, gdzie tylko padały te strzały, tak, że kilkaset okrętów nieprzyjacielskich spłonęło. *(D. n.)*

**) Chiny były w tedy jednocześnie rządzone przez dwie dynastye, to jest rodzinę Czurczuk (pokolenia Tunguskiego) która się nazywała Kinczao (złota dynastya) na północy i dom chinski Sung na południu. Dzieci tej dynastyi walczyły długo z sobą z różnem szczęściem, aż nakoniec Tunguzyjska pobiła Mongolów. Podobnyż los wkrótce spotkał państwo Chinskie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Lutego.

Koperschmidt, Laussot, Bajer Kajetan ob., Stanowski Stanisław ob., Pietrzycki Józef ob., Czaplicka ob., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Majewski Alexander ob., do Polski; — Skarzewski Piotr ob., do Galicyi; — Andruszewicz Kajetan urzędnik Ces. Austr. do Prus.

Doniesienie Urzędowe.

Prawnie zajęta ruchomości, jako to: stolarszczyzna, zwierciadło, zegar stołowy, odzież i różne sprzęty domowe, będą dnia 11 lutego r. b. 1840 o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 1 lutego 1840 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.



Naszego tegorocznego swieżo wyszłego katalogu różoych drzew, krzewów, roślin, i pflanców wazonowych jak równie i georginij, dostanie gratis u W. Franciszka Antoniego Wolffa przy rynku głównym pod N. 20 w Krakowie.

Hamburg w miesiącu styczniu 1840 r.

James *Booth* i synowie właściciele szkółki Flottbeckerowskiej. (2r.)